

Nowy dom krwiodawców w Łomży

Otwarcie w Łomży terenowego oddziału Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (RCKiK) to zwieńczenie programu modernizacji w województwie podlaskim sieci placówek, z których pochodzi najcenniejszy ze wszystkich leków - powiedział prof. Piotr Marek Radziwon, dyrektor RCKiK w Białymstoku. Specjalne podziękowania skierował do biorącego udział w uroczystości Marka Olbrysa, Wicemarszałka Województwa Podlaskiego.

Sieć tworzą - obok głównej siedziby RCKiK w Białymstoku - oddziały w Suwałkach i Bielsku Podlaskim.

- Nie miałem żadnych wątpliwości, że jest to inwestycja niezbędna dla miasta, subregionu łomżyńskiego i całego województwa, i szczerze mówiąc nie wiem, dlaczego nie została zrealizowana wcześniej. Dlatego, gdy tylko profesor Piotr Marek Radziwon się do mnie zwrócił, zaangażowałem się w tę dobrą sprawę - powiedział wicemarszałek Marek Olbrys.

Kluczową decyzją było przekazanie RCKiK działki przy Szpitalu Wojewódzkim prowadzonym przez samorząd województwa. W pomieszczeniach tej placówki krwiodawcy mieli od lat swoje miejsce, ale gdy kilka miesięcy temu szpital zajął się zakażonymi koronawirusem, sytuacja bardzo się skomplikowała.

- Drogi przemieszczania pacjentów i dawców musiałyby się krzyżować. Byłoby to ogromne zagrożenie. Teraz jest lepiej, wygodniej, a przede wszystkim bezpieczniej - tłumaczył profesor Piotr Marek Radziwon.

Nowoczesna konstrukcja budynku łomżyńskiego oddziału sprawia, że nie tylko pacjenci szpitala nie będą się stykać z dawcami krwi, ale także do minimum ograniczone będą kontakty dawców z personelem oddziału. Jednocześnie jednak komunikacja ze szpitalem może odbywać się błyskawicznie, bo oba budynki się łączą.

- Widzę wiele plusów tego rozwiązania. Dawcy mają własne, godne i bezpieczne miejsce. Szpital ma na bieżąco zaspokajane potrzeby i nie musi tworzyć zapasów. Szybkość, dostępność, ekonomia... Jestem szczęśliwy - powiedział wicemarszałek Marek Olbrys, honorowy krwiodawca.

Z satysfakcją powstanie nowego "domu" dawców w Łomży przyjęli także biorący udział w uroczystości Sebastian Twaróg, zastępca dyrektora Narodowego Centrum Krwi, Jarosław Pokoleńczuk, dyrektor łomżyńskiego szpitala i Andrzej Stypułkowski, zastępca prezydenta Łomży, radny miejski Ireneusz Cieślik, reprezentujący PCK, a także szpitalny kapelan ksiądz Sławomir Gawryś oraz ksiądz Radosław Kubel, proboszcz parafii Bożego Ciała, która w ostatnich miesiącach gościła punkt poboru krwi. Obaj wspólnie dokonali poświęcenia pomieszczeń i udzielili błogosławieństwa pracownikom.

- Średnio rocznie mamy 7,5 tys. oddań. Na potrzeby Szpitala Wojewódzkiego w

Łomży potrzeba około 2,5 tys. jednostek. A zatem zapewniamy zaopatrzenie w krew szpitale np. w Kolnie, Zambrowie, Grajewie, Wysokiem Mazowieckiem i ewentualnie innym potrzebującym - poinformowała Anna Ogrodnik-Wycik, kierownik Terenowego Oddziału RCKiK w Łomży.

Budowa placówki krwiodawstwa za około 5 mln zł w Łomży trwała (z wcześniejszymi procedurami) około roku. Została ukończona w samą porę, bo w związku z pandemią oddział ma więcej zadań. Jak poinformował Piotr Marek Radziwon, łomżyński oddział miał już przed pandemią aparaturę do pobierania osocza, więc może to robić także teraz, gdy stało się ono bezcennym lekiem wspomagającym ratowanie chorych na Covid-19.

- Prosimy "covidowych" ozdowieńców o oddawania nie tylko osocza, ale po prostu krwi, ponieważ daje to także bardzo potrzebne czerwone krwinki - dodał dyrektor.

W podziękę sprzymierzeńcom krwiodawstwa wręczył kilka specjalnych statuetek i listów rozpoczynając od, jak powiedział, "ojca chrzestnego" inwestycji, czyli wicemarszałka Marka Olbrysa. Od Anny Ogrodnik-Wycik i pracowników łomżyńskiego oddziału dyrektor i jego zastępczyni Anna Lisowska, nadzorująca przebieg budowy, otrzymali bukiety kwiatów.

Uczestnicy spotkania mieli jedyną okazję obejrzenia pomieszczeń i aparatury oddziału. Od 14 grudnia wstęp będą mieli tam tylko pracownicy i krwiodawcy.



tekst/fot.: Maciej Gryguc